Rok IV. Sobota dnia 8 Lipca 1922 roku. №. 152.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń pierwsza strona za wiersz odnoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji§41. otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych. Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ostatnie chwile rządu p. Sliwińskiego.

Zmaganie się stronnictw lewicowych z prawicowymi. Rozmyślne przeciąganie dyskusji by nie dopuścić do głosowania nad votum zaufania dla gabinetu p. Sliwińskiego. Kucharzewski nowym premjerem.

(Od specjalnego sprawozdawcy sejmowego „Kurjera Częstochowskiego".)

We czwartek miało się odbyć głosowanie nad votum nieufności dla rządu p. Sliwińskiego. Lewica czyniła wszelkie wysiłki, aby moment upadku p. Sliwińskiego **choćby o jeden dzień jeszcze odroczyć.** Dlatego też wczorajsze posiedzenie sejmowe **było widownią przeróżnych sztuczek ze strony lewicy,** zmierzających do przeciągnięcia obrad i niedopuszczenia do głosowania albowiem lewica była już od wczoraj pewna, że rząd p. Sliwińskiego **nie posiada większości w sejmie.** Dlatego też przy pierwszym punkcie porządku dziennego, gdy poseł Tarnawski referował sprawę rozciągnięcia sądów doraźnych na byłą dzielnicę pruską i Górny Śląsk, poseł Liebermann zgłosił kilka poprawek, zupełnie nieuzasadnionych, ale tylko zmierzających do przedłużenia obrad.

Wówczas stronnictwa centro-prawicowe użyły również fortelu, a mianowicie umyślnie zdekompletowały posiedzenie, aby poprawka p. Liebermanna uzyskała sztuczną większość, a tem samem, aby lewica nabrała przekonania, że posiada w dniu dzisiejszym chwilową większość i następnie dopuściła do głosowania nad wotum zaufania dla rządu.

Istotnie poprawka p. Liebermanna uchwalona została 174 głosami przeciw 172 To wywołało wielkie wrażenie na lewicy i zdawało się, że zachęci ją do głosowania nad stosunkiem Sejmu do rządu. Tymczasem jednak lewica próbowała dalej wyczerpać zapas środków przygotowanych uprzednio, a mianowicie przy omawianiu bardzo ważnej i doniosłej

sprawy pomocy dla inwalidów wojennych

mimo, że ta sprawa była postawiona na porządku dziennym przez prawicowe narodowe stronnictwa i nie przedstawiała przedmiotu do sporu, lewica namówiła rząd p. Sliwińskiego, aby ten óświadczył, że nie może zająć żadnego stanowiska w sprawie inwalidzkiej. Poseł Lutosławski słusznie przytem zauważył, że w chwili obecnej głównym inwalidą jest rząd i jego najpierw trzeba leczyć. Kiedy marszałek ódebrał głos p. Regerowi lewica wszczęła ogromną wrzawę i chciała zerwać posiedzenie. Poseł Bigoński (Ch.D.) zabrał głos i oświadczył, że wniosek w sprawie inwalidzkiej wpłynął do Sejmu za staraniem grup narodowych i sprawa byłaby już załatwiona, gdyby Naczelnik Państwa nie wywołał przesilenia.

W celu obstrukcyjnym poseł Witos wygłosił mowę przeszło 2-godzinną, w której mało mówił o rządzie, natomiast zajmował się w sposób demagogiczny polemiką ze stronnictwami narodowemi o różne kwestje partyjne, zapowiydział przy tem, że w razie upadku p. Sliwińskiego **wywołane będą przez lewicę awantury, które uniemożliwią tworzenie rządu nowego.**

Po nim przemawiali posłowie: Thon (żydzi) i Chądzyński (N. P. R.) wypowiadając się za rządem.

Na tem właściwie dyskusja została wyczerpana, ponieważ przedstawiciele wszystkich klubów zabierali w niej głos. Ale lewica postawiła wniosek, aby otworzyć drugą kolejkę mówców, aby znowu odłożyć o 2 lub 3 dni moment głosowania nad sprawą rządu. Wniosek ten jednakże większością 200 głosów przeciw 191 upadł, czyli, że dyskusja została zamknięta.

Nadszedł więc moment dla rządu uzyskania ze strony Sejmu wotum ufności lub nieufności.

Odpowiedni wniosek został postawiony przez posła Głąbińskiego (Z.L.N.) ale lewica zażądała dyskusji nad tym wnioskiem. Ponieważ było to niezgodne z regulaminem, marszałek i stronnictwa narodowe nie chciały się na to zgodzić, wówczas

lewica rozpoczęła wielką wrzawę, walenie w pulpity i uniemożliwiła dalsze obrady.

Marszałek zawiesił wobec tego posiedzenie i zaprosił przewodniczących klubów na naradę.

Na tej naradzie postanowiono jednomyślnie, że dyskusja nad wnioskiem o wotum nieufności zostanie odroczona **do dzisiejszego dnia na godz. 3 po poł.** Stronnictwa narodowe ustąpiły w tym wypadku lewicy, byle tylko nie dopuścić do jeszcze większych skandalów i awantur, jakich było widownią dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

W ten sposób istnienie rządu przedłużono znowu o 24 godzin, ale lewica spekuluje na to, by dyskusję nad wotum nieufności przedłużyć do soboty, w tej nadziei, że wielu posłów włościańskich z prawicy i centrum z powodu rozpoczęcia robót polnych nie wytrzyma tak długiego oczekiwania i rozjedzie się — do domów.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty.

Deklaracja Zw. Lud. Nar.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu poseł St. Głąbiński zgłosił następującą deklaracje:

W imieniu Związku Ludowo Narodowego oświadczam, że do Rządu Pana Artura Sliwińskiego nie mamy zaufania, a to z powodów następujących:

Już w chwili desygnowania go na premjera p. Artur Sliwiński oświadczył nam że istnieje konflikt między Sejmem a Naczelnikiem Państwa w sprawie jego prawno-państwowych uprawnień i że Rząd zajmie w tym konflikcie stanowisko neutralne. Oświadczeniem takiem Pan Premjer złożył dowód, że **nie zdaje sobie sprawy z istoty i z konstytucyjnego ustroju Państwa do którego rządów jest powołany.** Polska bowiem nie jest państwem monarchicznem, w którem możliwe są konflikty między reprezentacją narodu a monarchą, ale jest Państwem demokratycznem, w którem zarówno Rząd, jak Naczelnik Państwa są wykonawcami woli Sejmu Ustawodawczego. (Ciągła wrzawa na lewicy).

Programowe przemówienie pana Premjera, **odznaczające się zupełnym brakiem programu,** poza banalną krytyką poprzedniego Rządu, **będące zlepkiem jałowych frazesów, nie zdołało zachwiać naszego przekonania, że Rząd jest emanacją poczynań pana Naczelnika Państwa, niezgodnych z Konstytucją Rzeczypospolitej.** Nie słyszeliśmy bowiem w tem przemówieniu prawno - państwowych zastrzeżeń przeciw wydawaniu przez Naczelnika Państwa orędzi bez kontrasygnacji odpowiedzialnych Ministrów, nie słyszeliśmy stwierdzenia niedopuszczalności konstytucyjnej dwóch lub trzech rządów w naszem państwie. Daremnie też wyczekiwaliśmy stanowczego zapewnienia, że prawomocność ważnie powziętych uchwał sejmowych przez nikogo w Państwie nie może być i nie będzie nadal kwestjonowana.

Rząd składa się **w przeważnej części z osób niedorastających pod żadnym względem do doniosłych zadań** i obowiązków, jakich się podejmują, a wskutek tego, jak niemniej wskutek wybitnie partyjnego swego charakteru, Rząd taki podkopuje w opinji społeczeństwa powagę władzy i rządów w Polsce, nietylko na dzisiaj, ale i na przyszłość, a zarazem nie daje żadnej rękojmi poszanowania ochrony praw konstytucyjnych, utrzymanie polityki Państwa na linji pokojowej w ścisłem porozumieniu z naszemi sojusznikami, uzdrowienia finansów państwowych, nienadużywanie władzy i skarbu Państwa dla celów partyjnych, a w szczególności bezstronnego przeprowadzenia bliskich wyborów do Sejmu i Senatu.

Zważywszy wreszcie, że już pierwsze kroki Rządu **zaznaczyły się szeregiem nieuzasadnionych konfiskat,** mających na celu stłumienie swobodnej krytyki, oraz krwawymi wypadkami w Wilnie i Warszawie, Sejmowy Związek Ludowo Narodowy **uważa Rząd ten za szkodliwy dla Państwa** i z całem przekonaniem głosować będzie przeciwko udzieleniu mu vatum zaufania. (Brawa na prawicy. Na lewicy wrzawa).

Wiadomości polityczne.

Położenie wewnętrzne.

Gabinet p. Sliwińskiego rozczarował przyjaciół. Nowy prezes gabinetu nie dorasta umysłowo do swego zadania. Jest różnica między inteligencją oraz wiedzą, wystarczającą do pisywania kompilacji historycznych i między inteligencją oraz wiedzą, potrzebną do kierowania państwem. Jeszcze jeden dowód więcej, jak pewne sfery kierujące nie znają się na ludziach i zawsze niewłaściwych ludzi stawiają na wybitnych stanowiskach państowych.

Położenie międzynarodowe.

Wiadomości dokładnych z Niemiec brakuje, gdyż gazety berlińskie nie wychodzą, a bezrobocie zecersko-drukarskie zaczyna rozszerzać się na inne miasta. Depesze donoszą, o walkach w rozmaitych miastach niemieckich. Są to zapowiedzi zbliżającego się i stanowczego starcia między monarchistami i zwolennikami republiki. Monarchiści są tutaj winowajcami, ponieważ zabiciem Rothenaua pobudzili do oporu żywioły, które nie chciały walki i pragnęły w pracy pokojowej utrwalać republikę. Marka niemiecka spada gwałtownie.

Demonstracje w Katowicach!

Trzy redakcje zdemolowane. W przededniu groźnego wybuchu.

KATOWICE, 7.7 tel. wł. — Wskutek stwierdzonych faktami wiadomościami o znęcaniu się band niemieckiego Orgeschu nad ludnością polską na granicy polsko niemieckiej oraz po stronie niemieckiej **powstało w mieście w ostatnich dniach ogromne wrzenie.**

Sytuacja jest groźna, a ludność polska wychodzi z równowagi na wiadomość o coraz nowych mordach i rabunkach popełnianych na Polakach.

Pod wpływem tych wiadomości w dn wczorajszym rzucił się tłum patrjotycznie nastrojony na redakcję dzienników niemieckich

„Volkswille", „Ostdeutsche Morgenpost" i „Kattowitzer Ztg." i granatami zdemolował lokale redakcyjne oraz drukarnie i maszyny.

Wśród ludności panuje powszechne przekonanie że na każdy gwałt niemiecki należy odpowiadać natychmiast represją, co może pouczy Niemców, że zaprzestaną mordować Polaków.

Położenie jest w każdym razie tak groźne, że w każdej chwili
i krwawych rozruchów. zwłaszcza, że

przyjść może do czynnej walki

Niemcy posiadają jeszcze wciąż ukrytą broń.

Krwawe rozruchy w Niemczech.

BERLIN.—W godzinach popołudniowych zaczęły napływać z różnych części Rzeszy wiadomości o ciężkich krwawych rozruchach, które wydarzyły się wczoraj przy manifestacjach w obronie Republiki.

Bitwa pod Magdeburgiem.

Po manifestacjach w Magdeburgu usiłowali robotnicy wedrzeć się do położonej nad miastem posiadłości hr. Gneisenau'a celem wymuszenia wydania znajdującego się tam czarno biało-czerwonego sztandaru. Z zamku, należącego do hr. Gneisenau'a przyjęto manifestantów strzałami przyczem kilku ciężko raniono.

Tłum cofnął się w dzikim popłochu. Uciekających ostrzeliwano z wieży zamkowej, przyczem dwaj robotnicy zostali zranieni a 1 chłopak zabity..

Wieczorem rzucono na pojedyńczego robotnika, który przechodził obok zamku granat ręczny, który go rozszarpał.

Tymczasem robotnicy zgromadzili się ponownie uzbrojeni w karabiny jednego ze związków strzeleckich. Wywiązała się regularna bitwa między obrońcami zamku a uzbrojonemi robotnikami, przyczem zabito zarządcę dóbr b. rotmistrza i jednego strzelca, b. oficera. Także po stronie robotników było dwóch zabitych i kilkunastu rannych.

Na interwencje władz wojskowych wkroczyła policja, która zawarła z robotnikami układ przywracający spokój.

Dziś przed południem przybył znów do zamku Gneisenaua tłum z pobliskiego Helmstaedtu pod przewodnictwem komunistów.

Przewódcy odebrali broń policjantowi który pilnował zamku i wezwali tłum aby zerwał układ zawarty z policją. Robotnicy usłuchali przewódców i rozbroili policję, która tymczasem przybyła na miejsce, następnie przypuścili szturm do posiadłości Gneisenau'a, przyczem jego samego zastrzelili.

W walce tej padło 5-siu robotników, a 10-ciu zostało ranionych. Samą posiadłość spustoszono i splądrowano doszczętnie.

Krwawe starcia we Freiburgu.

Z Freiburga donoszą, że podczas gdy tłum manifestował przed domem, należącym do jednego b. oficera z sąsiedniego domu, należącego do pewnego majora strzelano do manifestantów. Kilku robotników ciężko zraniono. W walkach, które się po tem wywiązały zostało zastrzelonych kilku robotników.

Zabici i ranni w Zwickau.

Także w Zwickau w Saksonji przyszło po manifestacjach do krwawych starć. Manifestanci usiłowali wziąć szturmem budynek sądowy i koszary policji. Wywiązała się bardzo krwawa walka. Około 50 zabit., a 48 rannych. Policja w końcu odpędziła manifestantów.

Starcia z policją.

W Manheimie wtargnęli manifestanci do domu, w którym umieszczony jest związek studencki. Silny oddział policji oczyścił dom, ale został sam w nim zamknięty. Tłum zażądał rozbrojenia policji. W tej krytycznej chwili nadeszły posiłki policyjne. Kilku urzędników policyjnych i kilkunastu robotników ciężko rannych.

W końcu w Waldenburgu na Śląsku usiłował tłum wziąć szturmem budynek sądowy i koszary policyjne. Policja strzelała najpierw w powietrze, później w tłum, przyczem czterech robotników zostało zabitych, a kilkunastu rannych.

Zatkać gęby!

P, poseł Ignacy Bluszcz-Pogotowie Wojenne Daszyński, zwracając się we wczorajszej mowie przeciw dziennikom przeciwnego obozu wołał:

— Można im zatkać gębę...

Na to przerwał pos. Dubanowicz:

— Czem zatkać?

P. Daszyński zacukał się i po chwili odpowiedział:

— Czem zatkać, to szerokie pytanie...

W rzeczy samej sposoby, których p. Daszyński w życiu swem używał w tem szczególnem rzemiośle zamykania ust wolnemu słowu politycznemu, są znacznie szersze niż przypuszcza Sejm, gdzie nie wszyscy znają dokładnie żywot i dzieła tego przewódcy socjalizmu polskiego.

W czasie wojny światowej uważał p. Daszyński za najlepszy sposób poprostu denuncjację wobec władz wojskowo-politycznych austrjackich i w broszurze „Pod sąd" z października 1914, która wydana została w Krakowie pod jego kierownictwem, a która imiennie w najhaniebniejszy sposób denuncjowała szereg osób, ma przeciw sobie w tej dziedzinie jeden z najczarniejszych dokumentów denuncjacji, jakie wogóle istnieją w naszych dziejach porozbiorowych.

P. Daszyński z czasów t. zw. Rządu Lubelskiego za sposób właściwy uważał również terror i gwałt

Zatem denuncjacja przed zaborcami lub prosty gwałt mieszczą się całkowicie w szerokich istotnie pojęciach tego czerwonego socjalisty o zatykaniu gęb dziennikom w życiu politycznem.

Dolary p. Daszyńskiego.

Tuż po haśle zamykania gęby dziennikom rzucił p. Daszyński wczoraj uwagę:

— Prasa utrzymywana za dolary amerykańskie...

Na to p. Załuska:

— A czy Pan pamiętasz, jak Pan żebrałeś o dolary?

Pytanie to powtórzył pos. Załuska 3 razy, a p. Daszyński milczał jak grób, słowem jednem nie wracając już do tych dolarów.

Otóż mało kto wie o zdarzeniu takiem:

W październiku 1921, gdy pos. Załuska był właśnie w Ameryce, nadszedł tam telegram od PPS. W imieniu Komitetu Wykonawczego PPS. podpisali to pp. Daszyński, Ziemięcki, Piotrowski. W telegramie tym zwracali się ci panowie do społeczeństwa polskiego w Ameryce o udzielenie pomocy w dolarach, choćby zaczynając od 500 dolarów, przyczem zwrócono uwagę na to, że cena dolara jest wyższa niż się podaje w rzeczywistości. Telegram ten, wysłany do „Dziennika Ludowego" w Chicago przez pomyłkę dostał się do „Dziennika Chicagowskiego", wedle ulicy i liczby domu, podanych mylnie w adresie, a nazajutrz ogłoszono to drukiem.

Więc i w zakresie dolarów p. Daszyński ma zajmujące wspomnienia... własne, o których, nawet trzy razy pytany, woli... nie mówić.

Przegląd prasy.

Niefortunne wystąpienie nowego gabinetu.

„Gazeta Poranna" pisze, że mowa p. Śliwińskiego to zbieranie frazesów i ogólników. W sposób niebywały w życiu parlamentarnem prezes ministrów zaatakował byłego ministra skarbu. Przyczem w tej krytyce minął się z prawdą i pofałszował fakta. Operowanie fałszami przez rząd w walce z dawnym ministrem — to wprost skandal. Nowy gabinet natomiast sam nie ma programu finansowego. Całe exposé było wielkiem fiaskiem.

„Rzeczpospolita" pisze, że exposè rządowe jest potwornie pozbawione jakiejkolwiek treści i myśli państwowej.

„Gazeta Warszawska" pisze, że spadek marki polskiej jest nieuchronny, jeżeli gabinet p. Sliwińskiego pozostanie u steru. To też powinien ustąpić jak najprędzej, a wtedy marka podniesie się automatycznie.

„Kurjer Warszawski" pisze, że gabinet p. Sliwińskiego wywołał głębokie rozczarowanie zarówno na prawicy, jak w centrum, a nawet na lewicy. Zniechęcił on nawet lewicę, bo nie umiał skutkiem bojaźni stanąć twardo na jej gruncie. Jego program — to stek komunałów. Atak na byłego ministra skarbu dr. Michalskiego był czemś zdumiewającem w zwyczajach parlamentarnych.

„Kurjer Poranny" nie broni również zbyt gorąco p. Sliwińskiego, lecz atakuje Konstytucyjny Klub Pracy za to, że nie zgadza się popierać owego gabinetu.

„Robotnik" stwierdza, że gabinet p. Sliwińskiego nie ma większości. Nie broni też swego gabinetu tak gorąco, jak tego możnaby się spodziewać.

„Kurjer Polski" pisze: Sytuacja w Sejmie zaostrzyła się po exposé p. prezesa ministrów w sposòb wprost niepokojący. Przyczyniło się do tego bardzo znacznie samo exposé, w którem znalazły się ustępy nie fortunne, a bardzo drażniące. Nawet forma krytyki wychodziła stanowczo poza ramy, wskazane jedną z naczelnych zasad rządzenia to jest poza ramy zasady ciągłości rządu. Było to odrazu parlamentarne wykolejenie się nowego rządu.

Ciekawe wiadomości.

— „Danziger Zeitung" donosi z Berlina, że śledztwo w sprawie napadu na Hardena naprowadziło policję na ślad tajnej organizacji, która miała na celu zabicie całego szeregu znanych osobistości ze świata politycznego i dziennikarskiego między innymi ministra komunikacji Groenera i ministra poczt Geberta, redaktora „Vossische Zeitung" Bernharda, redaktora „Berliner Tageblattu" Wolffa. Wszystkie te osobistości strzeżone są przez tajną policję.

— „Daily Mail" donosi z Hagi, że policja holenderska wpadła na trop spisku przeciwko Litwinowoli, 15-tu monarchistów rosyjskich, którzy przybyli do Holandji posiłkując się fałszywymi paszportami, zostali wydaleni z granic państwa.

— W borysławskiej kopalni nafty „Rakoczyn" w szybie nr. 1 o głębokości 1400 mtr. nastąpił tak silny wybuch gazu i ropy, jakiego od lat nie pamiętają w Borysławiu.

— „Telegraphen Compagnie" donosi, że w związku z morderstwem Rathenaua aresztowany został porucznik Offen.

Proces posła Dąbala.

(Trzeci i czwarty dzień procesu).

Prokurator, wobec sprzeczności zeznań pos. Regera i Łańcuckiego, prosi o skonfrontowanie obu świadków dla wyjaśnienia: czy to była mowa programowa, czy też ataki bez związku na PPS.?

P. Łańcucki: Mnie ta polemika z PPS nie interesowała w mowie tow. Dąbala, uważałem to za rzeczy uboczne. Mowa była jednak programowa.

Przewodniczący do p. Regera: A cóż pan na to twierdzenie?

P. Roger: Być może, że to jest mową programową dla p. Łańcuckiego, gdy się krzyczy ciągle, że socjaliści to oszuści i zdrajcy.

Swiadek Rutowski zeznaje w sprawie wiecu w Teatrze Powszechnym, na którym był krótko. W zeznaniach swych ogromnie wstrzemięźliwy, pamięta z mowy Dąbala tyle tylko, że wspomniał o tajnym traktacie wojskowym polsko-francuskim (ale nie wyjaśnia bliżej jak go komentował), że cała mowa jego była skierowana na wywołanie pewnego efektu w

masach (ale nie można z niego wydoDyć, o jaki to efekt chodziło), że rozrzucano odezwy narodowe, socjalistyczne i komunistyczne te ostatnie podpisane przez P. K. R. P.

Sw. Nowaczyński, adwokat w Mielcu, teść oskarżonego, opowiada, jak Dąbal pracował w jego biurze, zawsze pilny i sumienny.

Następują dwaj świadkowie z okręgu wyborczego p. Dąbala. Zeznania pierwszego z nich p. Grusszczyńskiego (lewica PSL) są właściwie djalogiem z obroną, mającym na celu stwierdzenie owocnej działalności Dąbala dla dobra powiatu tarnobrzeskiego. Gorzej jest, gdy przewodniczący zadaje pytanie co do rozruchów antyżydowskich w Tarnobrzegu i pragnie wiedzieć, czy nie były one wynikiem rozbudzonych apetytów włościańskich pod wpływem agitacjij p. p. Dąbala i Okonia.

— Poseł Dąbal zawsze działał uspokajająco na włościan — zapewnia świadek.

— A ks. Okoń?

— On tak samo.

Prokurator: No... tak! Dziękuję.

Zeznanie drugiego wyborcy p. Buczka nie przynoszą żadnych ciekawych szczegółów.

Przez salę sądową przewijają się dalsze postacie świadków.

Swiadek Bartel, przodownik policyjny opowiada, jak po uchwale sejmowej, postanawiającej wydanie posła Dąbala aresztował go. Przytem odbyto w jego mieszkaniu rewizję i zabrano 4 broszury komunistyczne schowane w łóżku pod poduszką...

Mówi szereg robotników, którzy byli obecni na dąbalowych wiecach.

Przewodniczący: Jaka była różnica między przemówieniem p. Barlickiego i Dąbala?

Sw. Gajewski: Proszę pana sędziego, ja uważam, że nie było żadnej.

Wydobyć z nich, do czego wzywał jeden, a do czego drugi, nie sposób.

Równie ciężko wydobyć ze świadka Kaczora szczegóły, w jaki sposób mówił Dąbal o rewolucji socjalnej.

To samo powtarza się z następnym świadkiem Gociemskim. Chodzi na wiece socjalistyczne, ale nie umie określić różnicy między socjalistami a komunistami, o mowach Dąbala — poza ogólnikami — niczego dokładnie podać nie może.

Swiadek Sieński referuje obszernie o wiecu w sprawie Kasy Chorych i przemowie p. Dąbala, który wołał: „Precz z Sejmem, precz z Rządem!" Jest to jeden z głównych świadków odwodowych, zeznaje zgodnie z aktem oskarżenia. Należy do Ch. D. i jako taki był na wiecu i wogóle zajmował się życiem politycznem. Młody, inteligentny, o żywych ruchach, świadek mówi zdecydowanie, wysławia się łatwo. Szereg pytań zadaje mu oskarżony i obrona, przyczem dochodzi nawet do konfliktu między świadkiem a obr. Dąbrowskim na temat naiwności pytania, inteligencji itp.

P. Dąbal: Czy była mowa o partji czy frakcji?

Swiadek (stanowczo): O partji, nie o frakcji.

Swiadek: Posłowie Łańcucki i Dąbal.

— Nikt więcej?

— Nikt.

Prok.: Czyli, że wznosząc okrzyk na cześć frakcji, wznosiłby okrzyk na cześć swoją i p. Łańcuckiego?

Swiadek: Tak.

Ze świadka Bruchockiego, jak i z tylu innych, trudno coś pozytywnego wydobyć.

Swiadek Mikłaszewski zeznaje o tym samym wiecu, że p. Dąbal wniósł kilka okrzyków na rzecz republiki rad i wzywał do wprowadzenia w Polsce porządku socjalistycznego.

Kronika.

Upał... i ceny.

Zdawałoby się, że dwa te wyrazy nie wiele mają z sobą wspólnego.

A jednak jest wręcz przeciwnie. Idą one bowiem w parze.

Jako potwierdzenie słów tych przytoczyć można w porządku chronologicznym ceny wody sodowej, mazagranów i lodów w jednej z naszych pierwszorzędnych kawiarń.

Dn. 27 czerwca. Niebo zachmurzone. Deszcz pada. Cena szklanki wody mk. 20, ze sokiem mk. 100, porcja lodów mk. 300 i t. d.

Dn. 29 czerwca. Dzień tylko pochmurny. Od czasu do czasu słońce wyjrzy. Szklanka wody mk. 30, ze sokiem mk. 150, porcja lodów mk. 350. Zjawia się mazagran, którego cena jest mk. 250.

Ostatnie dnie upalne: szklanka wody mk. 50, szklanka wody za sokiem mk. 200, mazagran mk. 300.

Widocznie właściciele wspomnianego zakładu mają specjalny termometr, którym posiłkują się w wypadkach naznaczenia cen.

Jest to wynalazek nielada, który należałoby bezwzględnie opatentować a to dlatego, że podnoszenie cen wobec upałów oparte jest na proporcjonalnym stosunku 1:100.

Nabożeństwo. W niedzielę o g. 10 rano w kościele św. Rodziny odbędzie się Msza Św., zamówiona przez uczestników kursów przy Chrz. Zw. Zaw.

Upaństwowienie 182 prywatnych gimnazjów. Ministerstwo W. R. i O. P. nadało na obszarze b. Kongresówki z wyjątkiem województwa łódzkiego 132 prywatnym szkołom średnim prawa gimnazjów państwowych.

Kursy dla nauczycieli gimnastyki. M. S. Wojsk. w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. organizuje 4 ro tygodniowy kurs dla nauczycieli gimnastyki szkół średnich męskich.

Kurs ma na celu zapoznanie nauczycieli gimnastyki, w pierwszym rzędzie ze szkołą strzelca i z elementami służby polowej i poinformować o nowych regulaminach obowiązujących w armji, celem umożliwienia przez nich przysposobienia wojskowego. Rozpoczęcie kursu dnia 1 go sierpnia. Miejscowość wybrana zostanie w dogodnych warunkach klimatycznych. Uczestnicy posiadać będą prawa rezerwistów, powołanych na ćwiczenia.

Zgłoszenia do dnia 20 lipca przyjmuje Wydział Przyspasabiania rezerwy, Oddział III, Szt. Gen. Czysta 8.

Przy uwzględnianiu zgłoszeń brane będą pod uwagę cenzus naukowy ogólny najmniej 6 kl. szk. średniej lub Seminarjum nauczycielskie i census fachowo gimnastyczny. Na kurs przyjęci być mogą wyłącznie nauczyciele gimnastyki czynni obecnie w męskich szkołach średnich.

Wieża Odrodzenia w miejsce wieży Bismarka. W Sosnowcu zawiązał się komitet, który postawił sobie za zadanie zamienienie słynnej wieży Bismarka na wzgórzach pod Mysłowicami na wieżę Odrodzenia, by zadokumentować przed ludnością G. Śląska, że stara pamiątka władzy niemieckiej w trójkącie 3 cesarzów należy już bezpowrotnie do przeszłości. Podwyższenie wieży, zakończonej Orłem polskim, umożliwi widzenie z tej wieży: Karpat, Częstochowy, Odry i niżu nadwiślańskiego.

Loterja Państwowa. Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej ogłasza, że ciągnienie trzeciej klasy piątej polskiej Państwowej Loterji Klasowej odbędzie się publicznie we wtorek i środę 11 i 12 lipca 1922 r.

Nowy miljoner. Ostatnia wygrana miljonówki jak wiadomo naszym czytelnikom padła na 1.557,851 sprzedany w Łodzi w kantorze loteryjnym S. Weinberga przy ul. Piotrkowskiej 58, szczęśliwym tym wybrańcem jest p. Zimowski dyrektor 8 kl. gimnazjum filologicznego przy ul. Targowej.

Ofiary na cele społeczne. Jak się dowiadujemy, rodzina zmarłego w tych dniach b. p. Izydora Geislera, celem uczczenia pamięci zmarłego przeznaczyła pewne większe sumy na cele kulturalne, oświatowe. Jak słyszeliśmy, z przeznaczonego miljona mk. mają otrzymać ofiary Biblioteka im. dr. W. Biegańskiego, Straż Ogniowa, inwalidzi itd.

Zwolnienie rocznika 1899 rozpocznie się przed nadchodzącemi żniwami.

Ze Związku Muzyków. Zarząd Związku Muzyków zawiadamia, że w dn. 9 b. m. t. j. w niedzielę, w lokalu Związku, Centralna 6 m. 6 o godz. 9 rano odbędzie się walne zebranie członków.

Główny punkt porządku obrad wybór nowego Zarządu.

Zebranie. W niedzielę w lokalu, przy ul. Krakowskiej nr 24 odbędzie się zebranie słuchaczy na kursach przy Chrz. Zw. Zaw.

Koncert w parku. W nadchodzącą niedzielę o god. 4 po poł., „Lutnia" miejscowa urządza w parku Staszica koncent z udziałem chóró i orkiestry „Lutni". W razie niepogody koncert odłożony będzie do następnej niedzieli,

Bezrobocie w fabryce B ci Szpalten trwa nadal i chwilowo niema widoków na szybkie zlikwidowanie strajku.

Znaczna ofiara. W dniu wczorajszym zarząd spółki akcyjnej Gnaszyńskiej Manufaktury w Gnaszynie pod Częstochową złożył w Redakcji „Kurjera" czek na sumę mk. 200,000 (dwieście tysięcy) na rzecz T-wa dobroczynności dla chrześcian, a to w myśl uchwały walnego zebrania spółki.

Wśród robotników zatrudnionych w przemyśle jutowym.

Wczoraj odbyła się konferencja w lokalu Chrześc. Zw. Zawod. w sprawie sytuacji wytworzonej wśród robotników zatrudnionych w przemyśle jutowym na tle żądań 92 pr. podwyżki.

Jak się dowiadujemy na konferencji tej postanowiono zwrócić się do Pol. Zw. Zaw. i Kl. Zw. Zaw., aby rozpocząć wspólnie akcję, celem uzyskania żądanej podwyżki.

Jak w Meksyku.

W dniu 29 ub. m. o godz. 11 wiecz. we wsi Jaciska, gm, Panki, dwuch bandytów uzbrojonych w ucięte karabiny napadło na powracającego konno do domu ze wsi Bór Zapilski, gm. Przystajń, Wawrzyńca Kępę, zam. we wsi Praszczyki, gm. Panki i zrabowali mu klacz, na której jechał, maści karej, wartości 400,000 mk. Bandyci, uciekając w stronę. G. Śląska, strzelali z karabinków aby powstrzymać pościg.

Straszne wypadki.

Pasażerka Marjanna Budzyńska ze Strzemieszyc, jadąc do Koniecpola wypadła z pociągu i uległa ciężkim obrażeniom ciała. W agonji przewieziono ją do szpitala.

Na st. Baby pod pociąg pośpieszny wpadł robotnik fabryczny Ignacy Figiel i uległ złamaniu lewej ręki i nogi oraz ciężkiemu obrażeniu ciała.

Z dziedziny techniki i przemysłu. Systematycznie, co miesiąc, zjawia się na półkach księgarskich nowy zeszyt popularnego miesięcznika technicznego „Mechanik", który już od szeregu lat niesie wiedzę techniczną do wszystkich ośrodków naszego przemysłu.

Ostatni zeszyt tego pisma zawiera artykuły profesorów politechniki we Lwowie pp. E. T. Geislera — o podzielnicy podzielnicy uniwersalnej i jej zastosowaniu, oraz E. Hanswalda — o wykonywanin rysunków konstrukcyjnych. Pozatem znajdujemy artykuł o wybuchach kotłów parowozowych, szereg popularnie wyłożonych zagadnień geometrycznych i artykuł prof. A. Rotrherta o tem, jak należy opłacać za pracę.

Dział „Z warsztatów i pracowni" oraz przegląd książek zamyka numer.

Pismo sprawia wrażenie poważnej, naukowo traktowanej popularyzacji wiedzy technicznej i jako takie spotka się z zasłużonem uznaniem w szerokich kołach naszych zawodowców.

Zamiast „Pana Boga" — „Brat Bóg". Na zjeździe synodalnym w Moskwie jeden z popów zwolennik sowietów wystąpił z wnioskiem, aby z ksiąg liturgicznych usunać wyraz „Gospod Boh" i „rab" a zastąpić je wyrazami „Brat Boh" i „towariszcz".

Olbrzymi pożar.

We wsi Kałek, gm. Uszczyn wybuchł pożar, który pochłonął sześć osad gospodarskich, oraz dwom gospodarzom spalił się dom, obora i stodoła. Ogień podsycany silnym wiatrem przy panującej obecnie suszy pochłonąłby nieomal całą wieś, lecz dzięki strażom ogniowym ochotniczym z Przygłowa. Sulejowa, Uszczyna i innych w których do pożaru przybyło aż 10, ogień został zlokalizowany. Przyczyną pożaru była wadliwość komina u gospodarza Augusta Szymańskiego.

Prócz spalonych budynków spalił się nieomal wszystek dobytek martwy, a nawet w niektórych domach spaliły się meble i pościel z dobytku. Żywego spaliło się jedno źrebię, cielę i trzy owce. Szymańskiemu spaliło się również 50,000 mk. gotówki, które trzymał gdzieś w dziurze.

Przy ratowaniu mienia gospodyni Szymańska poparzyła sobie policzek i i prawą rękę.

Objawy niezadowolenia. Komisarjat II Policji w Częstochowie zakomunikował Komendzie Policji, że w dniu 4 b. m. o godz. 6 po poł., sporządzono protokuł na Antoniego Janika (ul. Nowomiejska 15), który lżył Naczelnika Państwa i występował przeciwko niemu wrogo. Dochodzenia prowadzi się.

Smierć z wycieńczenia. W korytarzu domu Nr. 1, przy ul. Panny Marji w Częstochowie zwłoki 37-mio letniego Jana Zyska, niewiadomego miejsca zamieszkania. Zmarł prawdopodobnie z wycieńczenia. Zwłoki przewieziono do szpitala Panny Marji.

Napad. Dwuch nieznanych osobników, uzbrojonych w noże napadło w lesie Bielskim, gm. Grabówka, na Icka Karpina, zamieszk. we wsi i gm. Kamyk, Idela Alberta i Luzera Alberta zam. w Częstochowie przy ul. Ogrodowej Nr. 18, idących drogą z Częstochowy do Kamyka i obrewidowawszy ich zrabowali Karpinowi 10,000 mk. i paczkę tytoniu wartości 350 mk. O powyższem napadzie napadnięci nie meldowali policji, lecz tutejsza Ekspozytura Śledcza dowiedziała się o nim, prowadząc dochodzenie w sprawie innego napadu.

Utonięcie. W rzece pomiędzy wsiami Praszczyki—Panki, utopił się podczas kąpieli 17-to letni Konstanty Mazur, mieszkaniec wsi i gm. Panki.

Za podburzanie do strajku. Dawid Lansman (Stary Rynek 12) pociągnięty został do odpowiedzialności za zmuszanie robotników fabryki cukierków Izaaka Gradona (ul. Panny Marji 9), do solidarnego strajku.

Niechcieli iść do wojska. Policja w Popowie aresztowała Andrzeja Uchrońskiego i Jana Wera, ze wsi Dębie Zawady. Uchylali się oni od służby wojskowej. Winnych pozesłano do Komendy Uzupełnień w Częstochowie.

Napad, którego nie było. Napad zabunkowy notowany w prasie miejscowej został wykryty. Jak ustalono przeprowadzonym dochodzeniem to napadu tego na Jana Kłuska nie było i takowy był zmyślony przez Kłuska. Kłusek wyjeżdżając do Krakowa spóźnił się na pociąg i w oczekiwaniu na drugi upił się, a następnie zasnął w ogrodzie kolejowym i w czasie snu wyciągnął mu pieniądze z kieszeni. Dochodzenie w tej sprawie przesłane zostało do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności za fałszywe zameldowanie.

Kradzież roweru w Magistracie. Dr. P. Szaniawski (ul. Kościuszki 13) zameldował tut. Policji, że 4 b. m. w korytarzu magistrackim pozostawił obok schodów na I piętrze rower wartości 85,000 mk. i takowy niewiadomy sprawca skradł mu. Dochodzenie prowadzi się.

Ofiary

(Złożone w Redakcji „Kurjera Częstoch.")

Na T-wo dobroczynności dla chrześc.

Sp Akc. Gnaszyńskiej Manufaktury mk. 200,000.

Zdaleka i zbliska.

— Politechnika w Poznaniu. Z początkiem nadchodzącego roku akademickiego otwarty zostanie przy uniwersytecie poznańskim wydział techniczny, jako zaczątek przyszłej politechniki. Ostatecznie załatwienie tej tak ważnej dla województw zachodnich, sprawy, zdecydowała rezolucja magistratu m. Poznania, przekazująca na cele tymczasowego pomieszczenia wymienionego wydziału część gmachu przy ul. Wrocławskiej Nr. 16.

— Odkrycie „Groty poszukiwaczy skarbów" w Tatrach. Nową grotę w Dolinie Kościelickiej w miejscu zwanem Krakowem, odkryli niedawno pp. St. i T. Zwolińscy. W grocie znaleźli mnóstwo kości jaskiniowego niedźwiedzia, oraz wyryte na skałach, nieraz ledwo czytelne napisy, strzały, krzyże i inne znaki, pochodzące niewątpliwie od poszukiwaczy skarbów w Tatrach lub od zbójników, którzy zwykle w niedostępnych miejscach ukrywali zrabowane pieniądze. Od tych znaków odkrywcy nazwali pieczarę „Grotą poszukiwaczy skarbów".

TEATR
PARYSKI
ul. Panny Marji 19.

Program od piątku 7 lipca i dni następnych.

Dla młodzieży dozwolone.

Najpotężniejszy amerykański serjowy obraz wytwórni „Universal Film Manufacturing Co L td“ w New Jorku

„Czerwona Rękawiczka“

3cia Serja

sensacyjnego amerykańskiego dramatu w 6 aktach p. t.

Rozpaczliwa Próba

Akcja rozgrywa się w krajach południowo-zachodnich Ameryki.

W roli głównej najodważniejsza artystka na świecie **MARJA WALCAMP.**

Kino-teatr
„LEGUN“
ul. Dąbrowskiego 12.

Tylko 3 dni! Program od piątku 7 do niedzieli 9 lipca włącznie. Tylko 3 dni!

KRÓL OTCHŁANI

Sensacyjny dramat cyrkowy.
W roli głównej **Albertini.**

Dla młodzieży dozwolone

Najuporczywszy
Ból głowy i migrenę
usuwają proszki z kogutkiem
„MIGRENO NERWOSIN“
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

Zródło Polskie
Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.

poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka“ po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!

Każdy Oszczędza
kto stale robi swe zakupy u
J. RZĄSIŃSKIEGO
w Częstochowie Kościuszki 19 a

poleca: trykotiny, jedwabie gładkie i deseniowe, wszelkie towary do wypraw ślubnych, cze-su-cza i alpaga marynarkowa, korty, materjały roletowe, plaszcze i ręczniki kąpielowe oraz inne sezonowe nowości.

Każdy się może przekonać!

Djagnostyczno-leczniczy
Gabinet Rentgenowski
Dr. Arnold Bram
Częstochowa, Kościuszki № 1.
Telefon № 450.

Ważne dla Panów!
W firmie
„Bławat“
I Aleja 14 (dom p. Frankego)

rozpoczęła się wyprzedaż kortów męskich na garnitury, spodnie i palta **po cenach najniższych.**

Swieżo nadeszły na sezon letni: zefiry, kretony, satyny, muśliny, batysty, etaminy we wszystkich kolorach i deseniach. Wielki wybór jedwabin i trykotin.

Aleksander Jaxa Dębicki
Geometra przysięgły
Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Przekonać się każdy może!
że tylko w
Magazynie Bławatnym p. f.
Kornberg i Szumacher
w Częstochowie I Aleja № 11
w podwórzu pa ter vis-a-vis bramy

nabyć można w wielkim wyborze po najtańszych cenach

Trykotiny, jedwabie, wełny, bostony, zefiry koszulowe, płóclenka, kołdry pikowe i bajowe, serwety, ręczniki
oraz białe płótna wszelkich firm
po cenach fabrycznych!

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł od 2—7 wiecz. Telefon 250.

DOKTÓR
PAWEŁ BRONIATOWSKI
ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

WAŻNE DLA PAŃ!

HURT i DETAL!

Baczność!
MAGAZYN
F. RUSSOCKIEJ
I Aleja № 9.

Poleca na Sezon letni Batysty Etaminy, Satyny tureckie na podszewki adamaszki, Gabardiny, Szewioty, Bostony Frotee, wełniane muszliny. Ostatnia Nowość. W wielkim wyborze firanki, prześcieradła, obrusy, kołdry, kapy. i t. p.

HURT i DETAL!

BACZNOSCI!
Również roboty ręczne skład rysowniczy.

Lekarz-dentysta
Gustawa Bugajer-Bem
ul. Piłsudskiego № 17.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1-szej po poł. i od 3-ej do 7-ej wieczór.

Zapisujcie się na członków
KLUBU SPORTOWEGO
„CZĘSTOCHOWA“
Zapisy przyjmuje Sekretarjat klubu
ul Centralna Nr. 6 — II p.
Codziennie od godz. 4 — 6 po poł. za wyjątkiem niedziel i świąt.

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **2.000** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.
Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Niech całe miasto wie!
iż w nowym magazynie obuwia przy ulicy
Krakowskiej № 5 p f
CHAIM LUSTIGER.
I. PREJZEROWICZ.
nabywać można wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecięce po przystępnych cenach. Przyjmuje się też obstalunki, które są wykonywane w przeciągu 48 godzin.
Uważać na adres
Krakowska № 5.

Pracownia Gorsetów
p f
„Józefa“
III-cia Aleja 54 (parter)

poleca duży wybór gorsetów hygienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelek do prostego trzymania się, biustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.
Ceny zniżone.

Uwaga: Dla gospodyń!
NOWOURUCHOMIONA
Chemiczna Fabryka Mydła
„SALWATOR“
przy ul. Strażackiej № 4
obok łaźni kąpielowej.
Poleca najlepsze i najtaniej po hurtowej cenie mydło № 1 zawierające
od 63 — 68 poc. tłuszczu.

Dr. Józef Kluczewski
powrócił
II Aleja 32 parter prawa oficyna.
Choroby kobiece i wewnętrzne.
Przyjmuje od $9^{1}/_{2}$ do $10^{1}/_{2}$ i od 4 do 6 w.

Szczepienie ospy
Krowianka świeża
przyjmuje od godz. 3 i pół do 6 p.p.
KRYGIER
— III-cia Aleja № 62 —

Lecznica Lekarsko-Dentystyczna
i Laboratorjum zębów sztucznych
Lekarzy-dentystów
ARTURA BRONIATOWSKIEGO
i MARKA GRÜNA
Częstochowa ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 8.
Przyjmują codziennie od 9-ej rano do 7 wiecz.

Ciekawa nowina dla wszystkich!
Niniejszym podaję do wiadomości **Sz. Klijentel** m. Częstochowy i okolicy, iż został otworzony **Magazyn Obuwia pod firmą**
M. BERMANA
I Aleja 8 sklep w podwórzu prawa strona.
Posiadam na składzie w wielkim wyborze najnowsze fasony t. j. prunelki, lakierki, płócienne jak również męskie i dziecinne. Przyjmuję obstalunki i wykonywam w ciągu 48 godzin.
Uwaga! Ceny konkurencyjne.

Ogłoszenie.
Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 8 Lipca b. r. z powodu odbudowy mostu w Gnaszynie, na szosie Częstochowa — Herby zostaje wzbroniony ruch automobilowy na tym odcinku aż do dnia 18 Lipca b. r.

Objazd dla automobili będzie w tym czasie po szosie Częstochowa — Kłobuck — Wręczyca — Trzepizury.

Przewodniczący Wydziału Starostwa (—) **K. KÜHN.**
w. z. Inżynier Powiatowy (—) **B. Moszyński.**

Dnia 6 Lipca 1922 r.

Skradziono świadectwo zwolnienia z wojska na imię Jana Maronia wydane przez P. K. U. w Dąbrowie.

Poszukuje pracy domowej lub sklepowej. Oferty przesyłać: Kordeckiego 19. W.S. Musiałek.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez kadrę 27 p. p. na imię Wincentego Barcika.

Sezon Malin z powodu strasznej suszy będzie krótki, na co Szanowym odbiorcom zwracam uwagę. Sprzedaż w poniedziałki, środy i piątki tylko do południa Hoffmann, Kilińskiego róg Pomologicznej.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu na imię Abramowi Truskolaskiemu.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie Demobilizacyjne 24 p.p. w Ostrowiu wydane Józefowi Wątrobie.

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski. Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Nauczycielka zawodowa poszukuje kondycji na wieś, przygotowuje do 3-ch klas. Wiadomość Kościuszki 2 B, m. 14.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“